

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w W. o:

- zadośćuczynienie w kwocie 150.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24.01.2011 r.,
- odszkodowanie w kwocie 5.100,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18.01.2008 r.,
- rentę w wysokości 2,800,- zł miesięcznie, począwszy od maja 2009 r.;

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. (1):

1. zadośćuczynienie w kwocie 60.000,- (sześćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24.01.2011 r., do dnia zapłaty,
2. odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł od dnia 24.01.2011 r. do dnia 17.10.2011 r.,
3. odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł od dnia 24.01.2011 r. do dnia 20.12.2011 r.,
4. odszkodowanie w kwocie 5.100,- (pięć tysięcy sto) zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 18.01.2008 r.;

II. umarza postępowanie w zakresie 20.000,- (dwudziestu tysięcy) zł należności głównej z tytułu zadośćuczynienia;

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę (...),- (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie z roszczenia zasądzonego w punkcie I wyroku na rzecz M. K. (1) kwotę 252,- (dwieście pięćdziesiąt dwa) zł tytułem części kosztów sądowych pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;

VI. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie od (...) S.A. w W. kwotę 206,18 (dwieście sześć 18/100) zł tytułem części kosztów sądowych pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

I C 64/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21.01.2011 roku (k.2-4) M. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwot:

- 150.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu;
- 5.100,- zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę majątkową wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2008 roku
- 2.800,- zł tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od maja 2009 roku, w związku z częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej oraz zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 27.05.2006 roku został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym. Samochód sprawcy wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Z uwagi na spowodowany wypadkiem trwały uszczerbek na zdrowiu utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej oraz zmniejszyły się widoki jego powodzenia na przyszłość, poniósł także szkodę w majątku. Uszkodzeniu uległ stanowiący jego własność motocykl marki H. nr rej. (...). Szkada ta została zgłoszona (...) S.A. W W., ubezpieczyciel oszacował ją na kwotę 10.200 zł. Powodowi została jednak wypłacona tylko połowa tej kwoty, tj. kwota 5.100 zł wobec bezpodstawnego – w ocenie powoda – przyjęcia 50% przyczynienia się poszkodowanego do spowodowania wypadku.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21.03.2011 roku (k.46) pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że bezpośrednim sprawcą kolizji była osoba istotnie ubezpieczona w (...) S.A. w W. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Pozwany ustalił jednak, iż powód w chwili zdarzenia poruszał się z prędkością dwukrotnie większą od dopuszczalnej, w związku, z czym przypisać mu należy 50% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i w takiej części miarkować należne odszkodowania. Ponadto, w ocenie pozwanego strona nie uzasadniła wystarczająco roszczenia o rentę wyrównawczą.

W toku procesu, w dniu 20.12.2011 r. pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi, tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000,- zł (pismo informacyjne k.355) i na rozprawie w dniu 24.02.2012 r. (protokół k.363) powód w tej części cofnął pozew przyznając, że kwota 20.000,- zł została wypłacona w ratach: 10.000,- zł w dniu 17.10.2011 r., 10.000,- zł w dniu 20.12.2011 r., podtrzymując powództwo w pozostałej części, w tym, do odsetek ustawowych, od kwot uiszczonych w trakcie procesu.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 27.05.2006 r. o godz. 16:55 w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego. E. W. (1), kierująca samochodem ciężarowym marki F. (...) nr rej. (...), objętym ubezpieczeniem odpowiedzialnością cywilnej w (...) S.A. w W., jadąc z kierunku miejscowości D. w kierunku miejscowości L., nie zachowując należytych środków ostrożności oraz właściwej obserwacji przedpola jazdy, wymuszając pierwszeństwo jazdy wjechała na skrzyżowanie drogi nr (...) z drogą nr (...), czym doprowadziła do zderzenia z jadącym drogą główną, z kierunku miejscowości P. w kierunku miejscowości P., motocyklem marki H. nr rej. (...), kierowanym przez M. K. (1), poruszającym się z prędkością ponad 30 km/h wyższą od dopuszczalnej w danym miejscu maksymalnej prędkości administracyjnej (wyrok Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 30 sierpnia 2007 r. k. 206 z akt sprawy II K 1115/06; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W..K. k.379 i 487, zeznania L. M. k.77, K. K. k.210, M. K. k.242, K. B. k.284, E. W. k.309).

W wyniku wypadku powód doznał obrażeń stopy lewej w postaci: zmiążdżenia przodostopia z rozległą raną i ubytkiem skóry grzbietu stopy, otwartego wieloodłamowego złamania I kości śródstopia i paliczka podstawnego palucha z otwartym zwichnięciem w stawie śródstopno-palcowym palucha (opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej T. K. k. 405-407). Chorego po przywiezieniu do SP ZOZ P. (...) - Oddziału Chirurgii Urazowej i Obrażeń Wielonarządowych w P. poddano zabiegowi operacyjnemu, który polegał na opracowaniu rozległych ran stopy i palucha lewego. Dokonano

zespolenia drutami złamania I kości śródstopia oraz resekcji części stawowej paliczka podstawnego palucha w stawie śródstopno-palcowym. Po zabiegu chory przebywał w Klinice do dnia 13.06.2006r. Zalecono chodzenie na pięcie i wizyty kontrolne ambulatoryjne.

Po wypisie ze szpitala powód leczony był ambulatoryjnie w ZOZ M. w P., do listopada 2006r. W czasie leczenia ambulatoryjnego powodowi kolejno usunięto trzy druty stabilizujące złamanie i repozycję stawu śródstopno-palcowego. Rany stopy lewej goiły się wtórnie. Do całkowitego wygojenia ran doszło w październiku 2006 r. Powód zaczął pełne obciążanie stopy lewej na koniec listopada 2006 r. W wyniku leczenia uzyskano zrost złamania i usunięto część paliczka podstawnego palucha, dokonując artrodezy stawu śródstopno-palcowego palucha lewego. Leczenie powoda było powikłane długotrwałym zakażeniem rany i gojeniem wtórnym, które trwało około pięciu i pół miesiąca, rana wygoiła się pozostawiając rozległą bliznę po stronie grzbietowej przodostopia lewego (dokumentacja medyczna k.9, 12-20, 104-127, 152; opinia chirurgiczna T. K. k.405 i 506; opinia ortopedyczna M..R. k. 428 i 477).

Z powodu urazu powód przebywał na zwolnieniu L4 przez okres 6 miesięcy, po którym choremu przyznano świadczenie rehabilitacyjne na okres kolejnych 6 miesięcy (decyzja ZUS z dnia 21 grudnia 2006 roku k. 10, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 11).

Przed wypadkiem powód był współdziałowcem „(...)” Sp.j. w L. i pełnił funkcję kanclerza prywatnej Policealnej Szkoły Detektywów i Pracowników Ochrony prowadzonej przez spółkę, w formie oddziałów (szkół) na terenie całego kraju. W związku z faktem kształcenia wyłącznie w formie odpłatnej, do podstawowych obowiązków powoda należał marketing i pozyskiwanie chętnych do nauki. Determinowało to konieczność stałego podróżowania po terenie kraju (kilkadziesiąt tysięcy kilometrów rocznie) do poszczególnych, kilkudziesięciu oddziałów szkoły. Podczas nieobecności powoda w pracy jego obowiązki przejął częściowo drugi wspólnik D. K. oraz stosowne kompetencje przekazano dyrektorom poszczególnych oddziałów terenowych (szkół). Powód do pracy wrócił po 12 miesiącach przebywania na zwolnieniu oraz świadczeniu rehabilitacyjnym (bezsporne), ze względu na upośledzenie lewej stopy spółka zakupiła na jego potrzeby samochód z automatyczną skrzynią biegów (zeznania prokurenta J. K. k.76), co w świetle zgodnych opinii lekarskich całkowicie wyeliminowało jedyne powypadkowe ograniczenia zdrowotne w wykonywaniu dotychczasowej pracy przez powoda, w wymiarze, jak przed wypadkiem. Aktualnie powód pozostaje nadal współnikiem przywołanej spółki z siedzibą w L., zamieszkuje jednak na stałe w P., gdzie pracuje zawodowo, jako nauczyciel akademicki (zeznania J. K. k.75v, D. K. k.77v, A. J. k.186, B.S. k.231, Z. D. k.255, M. B. k.262a, A. B. k.352; wykaz szkół k.24, zeznania powoda k.74 i 540).

Zakres cierpień fizycznych powoda był znaczny w okresie około urazowym i leczenia szpitalnego (2 tyg.), umiarkowany w okresie gojenia ran (do 5 miesięcy od urazu), lekki (do roku od urazu). Obecnie występują nadal cierpienia bólowe o niewielkim stopniu natężenia, niestałe, sytuacyjne (możliwe do wyeliminowania przez samego poszkodowanego). W toku badania psychologiczno-psychiatrycznego prowadzonego w ramach sporządzanej opinii łącznej w niniejszej sprawie (opinia psychologa klinicznego (...)S. i psychiatry P. K. k.463) biegli stwierdzili, że powód bez cech psychoz schizofrenicznych i zaburzeń zachowania, wykazuje nastawienie hipochondryczne, subiektywnie wywołując poczucie „schorowania”, zachowania takie prezentuje na potrzeby toczącego się niniejszego procesu i chce przedstawić się względem Sądu i uczestników postępowania sądowego „w gorszym psychicznie świetle, niż to faktycznie jest”. Obraz stanu psychicznego podawany przez samego powoda nie odpowiada obrazowi klinicznemu uzyskanemu w psychologicznych badaniach diagnostycznych (zważyć przy tym należy, że analogiczne wnioski wysunął biegły ortopeda, badający powoda w zakresie swojej specjalności – k.433). Powód w badaniach testowych prezentował siebie, jako osobę niezaradną życiowo, w reakcji na sytuacje trudne uciekającą w świat życzeniowy, nierzeczywisty, reagującą emocjonalnie, natomiast także i w tym przypadku biegli stwierdzili, że obiektywny obraz kliniczny powoda wskazuje na inteligentnego, rzutkiego, zdolnego mężczyznę ufającego swemu rozumowi, czy intuicji życiowej. W konsekwencji, biegli psychiatra i psycholog nie stwierdzili u powoda innych cierpień psychicznych związanych z wypadkiem, niż dolegliwości bólowe wynikające bezpośrednio z urazu fizycznego i przemijające myśli depresyjne z okresu leczenia, związane z obawą o sprawność nogi w przyszłości.

Przebyty uraz i jego następstwa, mimo pozornie nierozległego charakteru i ograniczenia do niewielkiego fragmentu układu narządów ruchu, spowodowały jednak aż 20% uszczerbek na zdrowiu powoda, ujmowany kompleksowo ze względu na następstwa dla aktualnego stanu morfotycznie-czynnościowego narządów ruchu; jeden uraz spowodował uszkodzenie wielu elementów tej samej okolicy ciała (opinia ortopedyczna j.w.). W konsekwencji, prognozy, co do stanu zdrowia powoda są ostrożne, należy liczyć się z rozwojem przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych i występowaniem zespołów bólowych w obrębie lewej stopy. Aktualnie, po zakończeniu okresu przebywania przez powoda na świadczeniu rehabilitacyjnym, nie występują żadne ograniczenia odnośnie zdolności powoda do wykonywania pracy zarobkowej zgodnej zarówno ze zdobytym wykształceniem (zarządzanie architekturą terenów zieleni) jak i prowadzonej do chwili wypadku działalnością gospodarczej (zarządzania szkołą prywatną, policealną). U powoda trwale występuje ograniczenie dowolnej aktywności ruchowej w stopniu miernym, w zakresie wydolności statyczno-ruchowej, co może ograniczać uprawianie niektórych sportów i aktywności fizycznej, wykonywanych przez powoda przed wypadkiem (np. bieganie, skakanie, długotrwałe chodzenie), a przy długotrwałej jeździe samochodem z klasyczną skrzynią biegów wskazane są przerwy dla odciążania stopy lewej. Z tytułu obrażeń doznanych 27.05.2006 r., po zakończeniu leczenia w 2006 r., powód nie wymagał już i nie będzie wymagać w przyszłości żadnego dalszego leczenia operacyjnego, nie wymaga przyjmowania leków ani stosowania stałej rehabilitacji, z powodu utrwalonego ograniczenia wydolności przodostopiu wskazana jest jedynie okresowa fizjoterapia – 1 raz w roku (opinia chirurgiczna T. K. k.405 i 506, opinia ortopedyczna (...).R. k.428 i 477, opinia z zakresu medycyny pracy L. M. k.416).

Przed wypadkiem z 2006 r. powód był bardzo aktywny fizycznie, uprawiał liczne sporty wyczynowe, był czynnym żeglarzem, motocyklistą, ukończył kursy spadochronowe, nurkowe (książeczki, patenty k.26-27, zeznania powoda j.w., zeznania J..B. k.76v, A. K. k.76v).

Decyzją z dnia 17.01.2008 w postępowaniu likwidacyjnym (...) S.A. w W. ustalił wysokość odszkodowania za zniszczony motocykl powoda na kwotę 10.200,- zł i przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wypłacił na rzecz powoda kwotę 5100,- zł (k. 29, 30).

Wnioskiem z dnia 26.05.2009 r. (data nadania k.38) skierowanym do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie powód wezwał ubezpieczyciela do zawarcia próby ugodowej w przedmiocie zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania, renty (k.34), do zawarcia ugody nie doszło (protokół posiedzenia z 14.07.2009 r. – k.40; zeznania powoda k.74v).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w tym w formie kopii i odpisów), prawdziwości, autentyczności, których żadna ze stron procesu nie kwestionowała, zeznania powoda oraz świadków (w przywołanych fragmentach), jak również opinie biegłych sądowych.

Co do zasady, żaden z dowodów nie został uznany za niewiarygodny a limine.

Dokonując oceny dowodów osobowych w postaci zeznań świadków i powoda Sąd wykorzystał do ich weryfikacji dowody w postaci dokumentów, pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznie wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. Co do zasady, na wiarę zasługiwały zeznania świadków wykorzystane do ustalenia przebiegu wypadku z dnia 27.05.2006 r., jak też związane z ustaleniem aktywności zawodowej powoda przed wypadkiem i sytuacji w spółce podczas jego nieobecności w pracy.

Sąd nie dał, natomiast wiary zeznaniom powoda oraz jego żony A. K. i teściowej (...)B. w części, w jakiej wskazywali oni na całkowitą, trwałą utratę możliwości utrzymywania aktywności fizycznej przez powoda (choćby w wymiarze rekreacyjnym), czy niemożność powrotu do dotychczasowej aktywności zawodowej. Dowodom tym, pochodzącym od osób bezpośrednio zainteresowanym korzystnym rozstrzygnięciem procesu na korzyść powoda, przeczą dowody obiektywne – zgodne ze sobą opinie lekarskie biegłych pięciu specjalności. Biegli psycholog kliniczny i psychiatra oraz ortopeda wprost wskazali na świadome, podejmowane przez powoda na potrzeby niniejszego procesu, próby

manipulowania faktami związanymi z jego obecnym stanem zdrowia i subiektywnie odczuwanymi dolegliwościami. Zarówno opiniujący chirurg, ortopeda, jak i psychiatra jednakowo określili zakres czasowy występowania u powoda cierpienia fizycznych i psychicznych związanych z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi. Wszyscy opiniujący w sprawie lekarze wykluczyli jakikolwiek następczy wpływ doznanych w wypadku urazów na zdolność powoda do dotychczasowej pracy, na tym samym stanowisku i wymiarze zadań. Przypomnieć należy, że ortopeda, chirurg i specjalista z zakresu medycyny pracy wskazywali wyłącznie na konieczność czynienia częstszych przerw podczas kierowania samochodem przez powoda, z powodu przeciążania lewej stopy podczas naciskania pedału sprzęgła. Prokurent spółki J..K. zeznała jednak, że po powrocie powoda do pracy spółka zakupiła dla niego samochód z automatyczną skrzynią biegów, co całkowicie wyeliminowało jedyne ograniczenie sprawnościowe zdiagnozowane zgodnie przez wszystkich lekarzy. Biegli psycholog kliniczny i psychiatra potwierdzili te wnioski wskazując, że po zakończeniu leczenia urazów u powoda nie pojawiły się (w aspekcie stanu zdrowia psychicznego) inne ograniczenia, które negatywnie mogłyby wpływać na jego dotychczasową aktywność zawodową. Konkludując, za niewiarygodne należało uznać przeciwne zeznania wskazanych osób, jak też zeznania pozostałych świadków w przedmiocie sytuacji finansowej szkoły po 2005 r., próbujących wiązać spadki przychodów spółki z „obiektywną” niemożnością powrotu powoda do obowiązków wcześniejszych. Jeżeli nawet faktycznie powód nie powrócił do aktywności zawodowej sprzed wypadku po zakończeniu procesu leczenia i rehabilitacji, to takie jego zachowanie – w świetle jednoznacznych i zgodnych ze sobą wszystkich opinii lekarskich – nie wiązało się z urazem z 2006 r. i jego skutkami.

Dla uzasadnienia roszczenia rentowego z tytułu utraconych dochodów powód, poprzez pełnomocnika sygnalizował zamiar zgłoszenia wniosku dowodowego w postaci opinii biegłego księgowego (oświadczenie k.186v), lecz mimo wyraźnych wezwań Przewodniczącego składu orzekającego (zarządzenie k.508a), wniosek taki nie został zgłoszony do zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku (bezsporne).

Powód, poprzez pełnomocnika, wnosił również o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków w osobach biegłych sporządzających opinię w sprawie karnej, na okoliczność ustalenia jednego z elementów stanu faktycznego przyjętego do opiniowania (pismo k. 244, oświadczenie na rozprawie z 24.02.2012 r. k.363v). Wobec wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie w niniejszym procesie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (uwzględnionego przez Sąd), pełnomocnik powoda złożył oświadczenie, że wniosek ten „nie będzie podtrzymywany” dzieląc argumentację strony przeciwnej, że kwestia objęta tezą dowodową powoda będzie rozstrzygnięta w opinii biegłego. Okolicznością bezsporną jest to, że mimo sporządzenia zarówno opinii podstawowej, jak i opinii uzupełniającej przez biegłego W. K. strona powodowa w terminach zakreślanych przez Sąd nie zgłaszała zarzutów do ustaleń opinii w zakresie objętym wnioskiem dowodowym z pisma z 28.09.2011 r. (k.244). Po zakończeniu całego postępowania dowodowego, na rozprawie w dniu 10.07.2014 r. bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, pełnomocnik powoda, który w terminach zakreślonych uchybił obowiązkowi złożenia zarzutów do przeprowadzonej opinii biegłego W. K., ponowił wniosek dowodowy z pisma z 28.09.2011 r. Mając na względzie oczywisty fakt przewlekania postępowania przez stronę powodową i próby pełnomocnika powoda obejścia przepisów związanych z tokiem czynności procesowych i zakreślonym stronom terminom do zgłaszania wniosków dowodowych aktualizujących się na danym etapie postępowania, wobec bezspornej okoliczności próby zakwestionowania ustaleń faktycznych biegłego W. K. w drodze zeznań osób trzecich, przy uchybieniu pełnomocnika terminowi do zgłaszania takich uwag i zastrzeżeń do samej opinii, Sąd oddalił formalnie przedmiotowy wniosek, jako spóźniony i niedopuszczalny (intencjonalnie), lecz przede wszystkim zbędny dla wyrokowania w sprawie, co zostanie wskazane w toku dalszych motywów.

W sprawie wywołano opinie biegłych sądowych (z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 379-394, opinia uzupełniająca k. 487-490, chirurgii urazowej k. 405-407, opinia uzupełniająca k. 506, medycyny pracy k. 416-417, ortopedii i traumatologii k. 428-434, opinia uzupełniająca k. 477-478, psychiatrii i psychologii k. 463-467). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej złożonych opinii, Sąd nie stwierdził jakichkolwiek nieprawidłowości nakazujących odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrywał się błędów wnioskowania, niezgodności z

życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach łączne opinie biegłych posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych zwłaszcza, że końcowo nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje zasada odpowiedzialności strony pozwanej (ponoszona w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej) za doznaną przez M. K. (1) szkodę oraz krzywdę będące następstwem wypadku z 27 maja 2006 roku. Podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 9, 9a i 12 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.).

Z kolei istota odpowiedzialności sprawy wypadku opiera się – w stanie faktycznym niniejszej sprawy - na zasadzie winy i wynika z treści art. 436 § 2 kc.

W przedmiotowej sprawie, mają zastosowanie również przepisy kodeksu cywilnego - art. 444 § 1 § 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c

Roszczenie o odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził tytułem odszkodowania za zniszczony motocykl kwoty 5.100,- zł. Stanowiła ona 50 % uznanej przez pozwanego, jako stanowiącej wysokość poniesionej przez powoda szkody tj. 10.200 zł. (k. 29, 30). Powód nie kwestionował ustaleń w zakresie wysokości poniesionej szkody, podniósł jednak, że nie ma podstaw do miarkowania wypłaconej kwoty (k. 4).

Przedmiotem rozważań Sądu w zakresie tego roszczenia było, zatem wyłącznie zagadnienie związane z ewentualną zasadnością zarzutu pozwanego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega zmniejszeniu stosownie do okoliczności.

Podnieść należy, że stosownie do przyjętej w ustawie konstrukcji zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody, jeżeli:

- 1) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą;
- 2) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto obiektywnie nieprawidłowe;
- 3) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest zawinione;
- 4) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy (por. komentarz do art. 362 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 7, Rok 2013).

W orzecnictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest, bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody

i pokrzywdzonego (por. SA w L. w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

W rozpoznawanej sprawie ustalenia w zakresie wpływu zachowania powoda na powstanie oraz rozmiar szkody dokonano w oparciu o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Stosownie do niej wyłączną przyczyną wypadku było nie udzielenie pierwszeństwa przejazdu kierowcy motocykla przez kierującą samochodem E. W. (1). Kierująca samochodem E. W. (1) nie zachowała szczególnej ostrożności przy wyjeździe z drogi podporządkowanej i zbyt późno zauważyła motocyklistę jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu. Kierujący zaś motocyklem M. K. (1) jechał z prędkością większą niż dopuszczalna w tym miejscu, co nie pozwoliło mu na uniknięcie wypadku. Jadąc z prędkością dopuszczalną tj. 50 km/h M. K. (1) miałby możliwość uniknięcia wypadku. Jadąc z prędkością 50 km/h mógłby, zatem zatrzymać motocykl bezpośrednio przed miejscem zderzenia i uniknąć wypadku (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 379-394).

Przebieg śladu, opisanego, jako „ślad hamowania motocykla H.” odpowiada manewrom obronnym M. K. (1), jadącego z prędkością ok. 84 km/h, na widok samochodu wjeżdżającego na skrzyżowanie po uprzednim zatrzymaniu się (opinia uzupełniająca biegłego zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 506). Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd zważył, że powód przekroczył dopuszczalną prędkość w zakresie obowiązujących w tym względzie przepisów oraz nie zachował ostrożności w sytuacji jazdy w terenie zabudowanym, zbliżając się do skrzyżowania, popełniając wykroczenie drogowe. Uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do szkody Sąd miał na uwadze, że powód w chwili wypadku był niewątpliwie doświadczonym kierowcą i zdawał sobie sprawę z potrzeby zachowania szczególnej ostrożności nie tylko z uwagi na zbliżanie się do skrzyżowania, który to obowiązek wynika bezpośrednio z przepisów prawa o ruchu drogowym ale i konieczności ograniczonego zaufania do innych kierowców. Zachowanie zaś doświadczonego kierowcy prowadzącego motocykl z prędkością przekraczającą dopuszczalne ograniczenie administracyjne w terenie zabudowanym należy uznać za lekkomyślne i stanowiące podstawę do uznania przyczynienia się powoda w 20 % do powstania szkody. Nie można jednak zapominać, że to nie powód był sprawcą wypadku, jego uchybienie przepisom prawa o ruchu drogowym nie rodziłoby takich konsekwencji, jakie zaistniały w dniu 27.05.2006 r., gdyby nie zawinione, bezprawne zachowanie kierującej samochodem, która pomimo znaku „STOP”, nie zachowując należytej ostrożności i bez należytej obserwacji drogi wyjechała na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, co stanowi czyn o wyjątkowo dużym zagrożeniu dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To ona swoim zachowaniem doprowadziła do zaistnienia sytuacji niebezpiecznej dla innych uczestników ruchu drogowego, a formalne uchybienie przez powoda przepisom administracyjnym ograniczającym prędkość poruszania się pojazdów, w stopniu znacząco mniejszym, niż przyjął to ubezpieczyciel (w postępowaniu likwidacyjnym wskazywał on na ponad 2-krotne przekroczenie prędkości, czyli jazdę z prędkością ponad 100 km/h) miało tylko ten skutek, że nie zdołał on uniknąć kolizji z samochodem, natomiast jej nie spowodował. Przyczynienie się powoda do powstania szkody nie może, zatem zostać pominięte, lecz w ocenie Sądu nie winno ono przenosić 1/5 części związku przyczynowego. Sąd przychylił się przy tym do stanowiska strony powodowej (k. 540), że przy analizie zgłoszonego zarzutu strony pozwanej nie sposób pominąć szczególnych okoliczności faktycznych związanych z zachowaniem sprawczyni wypadku. Jak ustalono w sprawie, jej manewry przy wyjeździe na skrzyżowanie doprowadziły do tego, że samochód nie poruszał się w sposób ciągły, lecz po chwilowym zatrzymaniu przy osi jezdni, ponownie ruszył do przodu, przecinając tor ruchu motocykla. Biegły W. K. wskazał, że takie zachowanie sprawczyni wypadku, opisane przez naoczego świadka zdarzenia, teoretycznie wydłużałoby czas dla wyhamowania motocykla, pozwalając poszkodowanemu na uniknięcie kolizji przy jeździe z prędkością maksymalną dozwoloną. Nie negując tych ustaleń Sąd zważył, że opierają się one jednak na założeniu, że motocyklista musiałby mieć uprzednią świadomość, że kierowca samochodu podejmie jednak dalsze niedozwolone manewry i skutkiem tego proces hamowania motocykla nie ulegałby żadnym zaburzeniom. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają jednak na odrzucenie a limine stanowiska powoda, że takie zachowanie kierowcy samochodu dla znaczącej większości

uczestników ruchu drogowego byłoby sygnałem o przerwaniu konfliktowego manewru i podświadomie wpływałoby na zmniejszenie intensywności podejmowanych manewrów obronnych, lub nawet ich porzucenie. W realiach sprawy nie można, zatem wykluczyć, że takie nieracjonalne zachowania kierującej samochodem wpłynęłyby na czas i sposób reakcji powoda kierującego motocyklem w stopniu wybiegającym poza typowe zachowania przyjmowane statystycznie dla symulacji programów komputerowych tak, że nawet przy prędkości motocykla 50 km/h doszłoby do zderzenia pojazdów. Tylko kategoryczne stwierdzenie (niemożliwe w sprawie niniejszej), że w każdym hipotetycznym modelu opisanej sytuacji, przy jeździe motocykla z prędkością 50 km/h do kolizji pojazdów w ogóle by nie doszło, pozwalałoby na zastosowanie normy art. 362 k.c. także dla miarkowania sum należnych powodowi (por. red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck W-wa 2011, s. 584, t.7 i 8).

To ustalenie, ściśle powiązane z porównaniem winy uczestników wypadku w doprowadzeniu do kolizji, porównanie rangi i wagi naruszonych przez nich obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz norm prawa z tej dziedziny nakazywało przyjąć, że in casu miarkowanie odszkodowań należnych powodowi jest niezasadne i nie może być dokonane w świetle dyspozycji art. 362 k.c. Powód w okolicznościach sprawy popełnił wykroczenie drogowe o bezskutkowym charakterze, formalne, które samoistnie nie prowadziło i nie doprowadziłoby do powstania jakiegokolwiek szkody majątkowej i niemajątkowej. Zdarzeniem wywołującym szkodę był czyn karalny popełniony przez kierowcę samochodu i sprzecznym z zasadami art. 363 k.c. byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy odstępowanie od zasady jej pełnego naprawienia.

Dlatego też, mając na względzie fakt, że strony nie kwestionowały wysokości doznanej szkody tj. kwoty 10.200 złotych oraz fakt wypłacenia powodowi kwoty 5.100,- zł, roszczenie o zasądzenie pozostałej kwoty, należało uznać za zasadne.

W świetle powyższego, bezprzedmiotowy był, zatem wniosek dowodowy zgłoszony ponownie przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 10.07.2014 r., któremu strona starała się przydać tak istotne znaczenie w sprawie.

Rozstrzygnięcie o odsetkach oparto na dyspozycji art. 481 § 1 i 2 k.c. przy bezspornym fakcie, że z chwilą wypłaty odszkodowania bezpodstawnie pomniejszonego, ubezpieczyciel znalazł się w zwłoce, co do jego pozostałej części.

Roszczenie o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c.

Podstawę prawną zadośćuczynienia stanowi treść art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej, jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok SN z 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, lex nr 50824). Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w tym stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności, bezradność życiowa, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, które w każdym wypadku mają charakter indywidualny.

Nie ulega wątpliwości, że powód w następstwie wypadku doznał znacznych cierpień fizycznych i psychicznych, związanych z doznanymi urazami oraz procesem leczenia (zeznania powoda k. 73-75, zeznania J.. B. k. 76, A. K. k. 76v-77, D. K. k. 77v-78). Powyższe okoliczności potwierdzone zostały w wywołanych w sprawie opiniach sądowych. Stosownie do opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej w wyniku urazu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Uraz u powoda spowodował trwałe ograniczenie ruchomości palucha w stawie śródstopno palcowym oraz zniekształcenie wysklepienia poprzecznego stopy, co ma wpływ na jakość funkcji dynamicznej i statycznej stopy. Powód ma trwale upośledzoną możliwość dłuższego chodzenia z powodu występowania dolegliwości bólowych przodostopia lewego. Z tej przyczyny powód utracił też możliwość rekreacyjnego i wyczynowego uprawiania

sportów wysiłkowych. Przebyty uraz ma także potencjalny wpływ na pracę powoda w zakresie ograniczenia przemieszczania się. Długotrwała jazda samochodem wyposażonym w manualną skrzynię biegów może sprzyjać występowaniu dolegliwości bólowych. Powód nie utracił jednak zdolności do pracy zarobkowej, może ją wykonywać nadal, zarówno w wyuczonym zawodzie, jak też w ramach dotychczasowej działalności gospodarczej. Prognoza, co do stanu zdrowia na przyszłość jest pomyślna. Powód nie wymagał dodatkowego leczenia operacyjnego.

Cierpienia fizyczne powoda miały charakter średni przez okres 5 miesięcy od urazu, czyli do usunięcia stabilizacji wewnętrznej i czasu zagojenia rany. Powód nie był skazany na pobyt w łóżku, mógł się poruszać i nie wymagał obiektywnie opieki osoby drugiej.

Mając na uwadze zeznania powoda, wskazanych świadków oraz opinie biegłych stwierdzić należy, że biorąc pod uwagę rodzaju doznanych urazów, ich zakres, natężenie i czas trwania leczenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, aktywność fizyczną powoda przed wypadkiem i jej obecne ograniczenia, odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota łączna 80.000 złotych.

Z przyczyn opisanych powyżej, Sąd nie znalazł w okolicznościach sprawy podstaw do miarkowania zasądzonej kwoty, należało natomiast odliczyć sumę 20.000,- złotych wyplaconą w toku postępowania.

W oparciu o wcześniej przywołane przepisy Sąd zasądził odsetki od kwoty zadośćuczynienia, w tym od kwot wypłaconych w toku procesu, uwzględniając treść zgłoszonego roszczenia w świetle bezspornego faktu zgłoszenia stosownych żądań pozwanemu w 2009 r., w wezwaniu do próby ugodowej.

Dalej idące żądanie powoda podlegało oddaleniu.

Roszczenie o rentę na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu uszczuplonej zdolności zarobkowej. Świadczenie to winno rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Musi zatem odpowiadać wspomnianej wcześniej różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Wysokość hipotetycznych dochodów uprawnionego należy ustalić przy uwzględnieniu wszelkich dotychczas uzyskiwanych przez niego dochodów, również nieregularnie, a także tych, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne ze względu na rozwój kariery zawodowej. Przy ustalaniu bieżących dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale również jego możliwości (zdolność zarobkową), nawet jeżeli ich nie wykorzystuje. W tym celu niezbędne jest ustalenie posiadanych kwalifikacji poszkodowanego i realnych możliwości jego zatrudnienia na rynku pracy (przy ograniczeniu stwierdzonej zdolności do pracy).

W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił w ogóle zasadności zgłoszonego roszczenia. Nie wykazał żadnym dowodem różnicy wysokości dochodów, które osiągnąłby prowadząc działalność gospodarczą, jak również nie udowodnił w jakiej wysokości takie dochody osiągnął. Opinie biegłych, tym biegłej z zakresu medycyny pracy, przeprowadzone w sprawie kategorycznie pozwoliły ustalić brak jakichkolwiek przeciwwskazań – skutków urazu doznanego w 2006 r. do wykonywania pracy zawodowej wykonywanej dotychczas, lub zgodnej z wykształceniem. W świetle tych samych dowodów nie sposób uznać, że w jakikolwiek sposób zmniejszyły się widoki powodzenia powoda na przyszłość, lub zwiększyły potrzeby.

W zakresie cofniętej części powództwa postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na dyspozycji art. 100 k.p.c.

Powód utrzymał się z pretensją do sumy łącznej 85100,- zł, czyli wygrał proces w 45%. Powód poniósł wydatki w kwocie 2500,- zł (k.365, 4060, koszt wynagrodzenia pełnomocnika 3600,- zł oraz opłaty w wysokości 9464,- zł (k.6, 7, 87), łącznie 15.564,- zł. Pozwany poniósł koszt wynagrodzenia pełnomocnika 3600,- zł, wydatek 3000,- zł (k.366), opłaty w wysokości 34,- zł (k. 64, 85, 190), łącznie 6634,- zł. Suma kosztów procesu stron wyniosła 22.198,- zł, z czego pozwany winien ponieść 45%=9.989,- zł i koniecznym było zasądzenie od niego, na rzecz powoda kwoty 3355,- zł z tego tytułu.

W toku procesu pokryto tymczasowo ze środków Skarbu Państwa kwotę 458,18 zł i uwzględniając powyższą proporcję, 555 kwoty, w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. należało ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda, zaś 45% od pozwanego.